Artykuł M Mańkowskiego" Walka o tereny warte miliardy......." jest klasycznym przykładem nasilania kampanii przeciw ustawie o rod w miarę zbliżania się terminu rozprawy w Trybunale Konstytucyjnym. Włosy się jeżą na takie przewrotne przedstawianie sprawy gdzie autor na bazie wypowiedzi R. Grzesiuty wywodzi wnioski że:

- ustawa jest wręcz komunistyczna.

-blokuje rozwój miast,

-ogranicza swobodę dysponowania własnością przez gminy,

-odszkodowania za likwidacje są horrendalne,

-trzeba dawać tereny zamienne,

-nie można odzyskać gruntu w przypadku roszczeń,

-ogrody powstawały bezprawnie za czasów Bieruta,

-PZD sam w sobie jest bogaty i ogranicza swobodę gmin,

 Tak w istocie, to są rzeczywiście poglądy mec. Grzesiuły, który zawodowo prowadzi sprawy roszczeń. Jego poglądy nie mogą być inne bo jak głosi przysłowie "za pieniądze ksiądz się modli"

Artykuł ma wyjątkowo charakter propagandowy. Zawiera same nieprawdy. Ustawa nie jest komunistyczna gdyż przyjął ja sejm w 2005r.Rozwoju miast nie blokuje. W Szczecinie na zlikwidowanych ogrodach stoją dziś potężne osiedla Kaliny, Przyjaciół żołnierza, trasa eskadrowa, obwodnica północna, szpitale, przyszłe lotnisko itp.

Jeżeli szanuje się prawo własności wywłaszczonych, to dlaczego nie stosować tej normy do działkowców. Jedna krzywdę naprawiać drugą. Tereny zamienne to nic innego jak odtworzenie, inaczej ogrody znikną w ogóle-a to proponuje autor.

Związek bogaty sam w sobie-o co tu chodzi? Związek to działkowcy i p. Dera

tez, który nie toleruje ludzi nie wyznających jego średniowiecznych poglądów.

Dywagacje polityczne to domena przedwyborcza-po co je odgrzewać.

I Prezes Sądu Najwyższego nie jest autorytetem jedynym w Kraju, tylko dlaczego 5 lat musiało minąć by przyszło olśnienie.

Jest jawna wojna z ogrodami a cel odkrywa autor jasno- PIENIADZE I POLITYKA, a krzywda ludzi kogo to teraz obchodzi. Najlepiej gdyby ich wcale nie było.

Artykuł jest wynikiem potwornego zaślepienia i wciskania społeczeństwu takich poglądów. Jest to jaskrawa manipulacja. Ogrody są potrzebne właśnie w centrum miast. Działkowcom potrzeba wsparcia i ochrony. Ustawa w niczym nie ogranicza samorządów gmin ani państwa. Zwolnienia z podatków to przywilej nie tylko działkowców.

Roszczenia powinno zaspokajać państwo, przecież istnieje zasada ciągłości państwa.

Wykup działek dla wszystkich to utopia a ochłapy nie rozwiązują problemu.

Ten niby monopol PZD to też slogan ukuty na potrzeby walki z ogrodami. Nie trzeba zmieniać ustawy o rod żeby zrównać prawa innych podmiotów prowadzących ogrody

Całe zło nie wynika z ustawy o rod, co się chce społeczeństwu wmówić ale z tego, że chce się ogrodnictwo działkowe rozwalić a grunty spieniężyć .Oby do tego nie doszło, bo będzie koniec idei. Powolna agonia ogrodów ,pozostanie po nich wspomnienie.
Wierzymy w rozsądek i rozum Sędziów Trybunału!

Tadeusz Jarzębak